Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.
Rok VIII Radom, sobota dnia 26 stycznia 1935 r. Nr. 22
Cena numeru 10 gr.

Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, Piotrkowska 26A, t. 28
Wierzbnik, Starachowicka 42
Ostrowiec, Focha 12
Skarżysko, Staszica 12

GODZINY PRZYJĘĆ:
REDAKCJI od godz. 12-ej — 14-ej
ADMINISTRACJI od 8—14
RADOM, PIŁSUDSKIEGO 12, tel. 23-65 i 23-66

Polska jako mocarstwo

NIEMIEC O POLSCE

MONACHJUM. PAT. 25.1. „Völkischer Beobachter", wydanie bawarskie, zamieszcza w Nr. 23 p. t. „Polen als Grossmacht" obszerny artykuł pióra Hansa Schadewaldt'a o mocarstwowem stanowisku Polski Historja Polski, pisze Schadewaldt, począwszy od Bolesława Chrobrego przez Stefana Batorego, Stanisława Poniatowskiego do Józefa Piłsudskiego— od Grunwaldu do cudu nad Wisłą, jest historją oręża.

Linja i tempo rozwoju armji i marynarki, nad któremi czuwa duch Marszałka, wielkiego żołnierza i męża stanu, decyduje dziś o rozwoju Polski.

Słowo Marszałka jest rozkazem, a myśl czynem. Zna on tylko interes Polski. Marszałek myśli i pracuje tylko nad utrwaleniem wolności i wielkości swego kraju — kraju Kościuszków, Sobieskich, Mickiewiczów i Słowackich — nie uznając pod tym względem żadnych kompromisów. Pełna dumy narodowej i energji twórczej Polska dokonała wciągu 16 lat wielkich czynów państwowotwórczych. Dzięki polityce Marszałka i ministra Becka, stała się Polska dziś najbardziej pożądanym partnerem na kontynencie, a niewątpliwie najsilniejszym sprzymierzeńcem w południowo wschodniej Europie.

Kiepura w Paryżu

PARYŻ. PAT. 25.1. Prasa francuska zapowiada na połowę marca występy Jana Kiepury w operach „Tosca", „Cyganerji" i „Manon".

Kobiety głosują w Turcji

ANKARA. 25.1. W ciągu ubiegłych trzech dni odbywały się w Turcji wybory elektorów, którzy skolei za kilka miesięcy mają wybrać członków narodowego zgromadzenia.

W wyborach tych po raz pierwszy uczestniczyły kobiety tureckie Szły one do urny wyborczej z odsłoniętemi twarzami i przeważnie w europejskich sukniach.

Przed lokalami wyborczemi wygłaszały one płomienne mowy, wzywając do głosowania na stronnictwo ludowe, którego prezesem jest prezydent Ghazi Kemal Ataturk.

Kłopot z odpowiedzią

Po znanej rewelacji p. Dolegi, twierdzącego, że podpisy jego i jego żony zostały podrobione w sprawie prowadzonej przez adw. Szczawińskiego, organ partji p. Szczawińskiego oświadcza w tytule notatki, że „odpowiedzi nie będzie". W treści notatki natomiast powiada, że odpowiedzi udzieli prokurator i sąd.

Kto nie czytał oświadczenia p. Dolegi, mógłby sądzić, że to p. Szczawiński zwrócił się sam do prokuratora w tej sprawie. Tymczasem to p. Dolega skierował sprawę do prokuratora, nie p. Szczawiński. A już wiadomo, że w tak poważnem oskarżeniu — skoro prokurator, to i sąd. Zobaczymy też, kogo będą sądzić. Nic nowego przeto „Życie" nie powiedziało społeczeństwu radomskiemu, tylko, zdaje się, usiłuje wywołać wrażenie, że inicjatywa oddania sprawy prokuratorowi wyszła od oskarżonego adwokata. Wyjaśniamy więc to rzekome nieporozumienie.

Co do powszechnego oburzenia, wywołanego przez to publiczne oskarżenie, trzeba tu przyznać rację „Życiu". Tak jest, oburzenie jest powszechne. I znów trzeba trochę jaśniej o tem powiedzieć niż „Życie". Oburzenie skierowane jest raczej w stronę kancelarji niż jej klijenta. Naiwne pomijanie tego zjawiska nie zmieni przykrego dla PPS faktu, jak nie zmienią go również rynsztokowe epitety notatki o tytule sprzecznym z umieszczoną pod nim notatką.

Wszystko to świadczy o srogich kłopotach, które sprawiło panom pepesowcom oskarżenie p. Dolegi. Tak wielkich, że aż nie zdobyli się do tej pory na ochłonięcie.

Plenum Sejmu

W komisji budżetowej M. S. Wewn.

WARSZAWA. 25.1. Dziś przedpołudniem sejmowa komisja budżetowa wznowiła rozpoczętą wczoraj rozprawę nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Dyskusję dzisiejszą, do której jest zapisanych kilku mówców, rozpoczął poseł Bitner (kl. chrz. ludowy).

Po wyczerpaniu dyskusji głos zapewne zabierze raz jeszcze p. minister Kościałkowski, aby dać odpowiedź na zarzuty i wątpliwości, podniesione w dyskusji.

Budżet monopoli państwowych, który miał być dziś rozpatrywany przez komisję, znajdzie się na porządku dziennym dopiero jutro, a to z tego względu, że obrady nad budżetem M. S. Wewn. przedłużyły się.

Dziś popołudniu odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu.

Zabójczyni własnego dziecka z litości

Skazana na 6 miesięcy z zawieszeniem kary

LWÓW. 25.1. PAT. Przed sądem lwowskim toczył się proces przeciw Reginie Greifowej, oskarżonej o to, że z litości podała w czekoladzie trucizne swemu nieuleczalnie choremu dziecku.

Po rozprawie, która obfitowała w dramatyczne momenty, sąd wydał wyrok, mocą którego Greifowa skazana została na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

Morderca - dusiciel dziewcząt

skazany na 15 lat więzienia

CZĘSTOCHOWA. 25.1. Potworny 21 letni zbrodniarz, domokrążny handlarz cukierkami Bogusław Wojciechowski, stanął przed sądem okręgowym w Częstochowie. 6-go czerwca ub. r. zapoznał się on z idącą szosą 17-letnią dziewczyną, Stanisławą Tokarzówną, która szła z Częstochowy do Zawad. Wojciechowski zaproponował dziewczynie skrócenie drogi przez pójście naprzełaj. Kiedy znaleźli się w zagajniku, handlarz cukierków rzucił się na swą ofiarę, przewrócił na ziemię i począł dusić, a gdy nieszczęśliwa dziewczyna skonała, zarzucił jej pętlę ze sznurka na szyję i przywiązał do drzewa.

Policja natychmiast wszczęła pościg za zbrodniarzem i aresztowała Wojciechowskiego.

Wojciechowski początkowo wszystkiego się wyparł, lecz wzięty w krzyżowy ogień pytań, wyrzekł z płaczem: „Jestem mordercą. Nie powinienem żyć".

W dalszych zeznaniach powiedział on, **że duszenie kobiet, a szczególniej ich konanie, sprawia mu niesamowitą rozkosz.**

Psychjatrzy stwierdzili, że Wojciechowski jest psychopatą, aczkolwiek specjalnych zaburzeń umysłowych nie przejawia.

Na rozprawie przed sądem najtragiczniejsza była chwila zeznań matki uduszonej dziewczyny. Wojciechowski przyznał się, że niegdyś napadł na jakąś dziewczynę

w Szydłowcu

celem uduszenia jej, lecz ofierze udało się wyrwać z rąk potwornego zbrodniarza.

Następnie zwyrodnialec zamierzał udusić swoją przyjaciółkę, Florentynę Matusik, z którą mieszkał w Częstochowie. Ostatecznie sąd skazał Wojciechowskiego na 15 lat więzienia.

Na drucie telegraficznym

WARSZAWA. Przed sądem apelacyjnym toczy się rozprawa przeciwko Asiuniewiczowi i jego drugiej żonie o zakatowanie na śmierć dziecka Asiuniewicza. Ojciec i macocha skazani zostali przez sąd okręgowy po 8 lat więzienia.

SOCHACZEW. Dziś rano chłopi pod Sochaczewem znaleźli powłokę balonu, który urwał się z lotniska wojskowego w Toruniu.

RADOM. W lesie pod wsią Wygoda na trakcie Częstochowa - Radom trzech zamaskowanych bandytów napadło na dwóch kupców, Stefana Nowackiego i Władysława Sążnickiego, wiozących skrzynię tytoniu. W trakcie napadu nadjechał samochód, wobec czego rabusie zbiegli do pobliskiego lasu, pozostawiając zrabowany towar.

Premjer Rzeszy Niemieckiej przyjeżdża do Polski

Premjer gen. Goering przyjeżdża do Polski na polowania obecnego sezonu zimowego wraz z towarzyszącymi mu panami von Keudellem, szefem leśnictwa państwowego i p. Haussendorffem, szefem łowiectwa. Weźmie on udział w jednem z polowań, urządzanych przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Hitler kandydatem do pokojowej nagrody Nobla

PRAGA. PAT. 25.1. W związku z informacją, jakoby istniał projekt wysunięcia kandydatury Hitlera do pokojowej nagrody Nobla „Narodni Osvobozeni" pisze, że nagrodę winien otrzymać nie Hitler lecz jeden z tych mężów stanu, który w roku ubiegłym uratował pokój europejski, a więc Benesz, Jewticz, M. Laval lub Litwinow.

Tragedja na morzu

NOWY JORK. PAT. 25.1. Statek „Mohawk" linji okrętowej „Ward Line", zdążający z Hawany do Meksyku, zderzył się wczoraj w nocy u brzegu stanu New Jersey ze statkiem norweskim „Talisman". Oba statki wysłały depesze S.O.S „Mohawk", który miał na swym pokładzie 107 członków załogi i 53 pasażerów, został poważnie uszkodzony. W akcji ratunkowej wziął udział lekko uszkodzony „Talisman" oraz inne statki.

Brak jest wiadomości o losie 15 pasażerów i 42 członków załogi. Miejscowość Seagirt, w której nastąpiła katastrofa statku „Mohawk" znajduje się w odległości kilku mil od Ashur y Park, gdzie miała miejsce katastrofa statku „Morro Castle".

Stała poprawa w zdrowiu Junoszy-Stępowskiego

WARSZAWA. 25.1. W stanie zdrowia Kazimierza Junoszy Stępowskiego nastąpiła dalsza stała poprawa. Samopoczucie chorego jest lepsze, gorączka spadła, chory nie narzeka na ból ręki po wczorajszym opatrunku, tak, że zdaje się nie ulegać wątpliwości, że kryzys choroby już minął i chory powoli będzie wracał do zdrowia.

Niektóre „opinje" gospodarcze

O majoryzacji mniejszego przemysłu przez przemysł wielki

Przed wydaniem decyzji w różnych ważniejszych zagadnieniach życia gospodarczego i społecznego, rząd zasięga zwykle opinji zainteresowanych grup społecznych.

Zasięganie opinji zainteresowanych czynników przewidziane jest nawet w szeregu ustaw i rozporządzeń. Dlatego też jest rzeczą ważną, w jaki sposób opinje te powstają, o ile odzwierciadlają one prawdziwe nastroje społeczeństwa, a więc istotne potrzeby życia.

W ostatnich dniach ukazało się znamienne oświadczenie Związku organizacyj przemysłu graficznego i wydawniczego w Polsce, które w ciekawy sposób uchyla rąbek tajemnicy w tym względzie.

Jednem z ważniejszych zagadnień obecnej polityki społecznej jest nieuregulowana dotychczas sprawa umów zbiorowych. Ustawa o umowach zbiorowych obowiązuje w Polsce jedynie na terenie dzielnic zachodnich: na Górnym Śląsku, na Pomorzu i województwie poznańskiem. Od szeregu lat domagają się organizacje pracownicze ustawy na terenie całej Polski.

Sprawa ta stała się wreszcie aktualna. Ministerstwo opieki społecznej opracowało projekt ustawy i przesłało go na Radę Ministrów.

Przemysł graficzny już w ciągu kilkudziesięciu lat przed wojną we wszystkich dzielnicach pracował wyłącznie na zasadzie zbiorowych umów o pracę, — pracuje tak nadal i po 1918 r. Obecnie przemysł ten opracowuje jednolitą umowę o pracę dla całego kraju. Nawet jednak jeśli umowa taka zostanie zawarta ze związkami pracowniczemi sytuacja nie poprawi się wiele i rozbieżności pozostaną. Niema bowiem dotychczas przepisów o przymusie umów. Dopiero projektowana ustawa wprowadzić może prawo nadawania mocy obowiązującej zawartej w umowie t. j. rozciągnięcia jej przepisów na wszystkie przedsiębiorstwa zrzeszone i niezrzeszone. Dla przemysłu graficznego jest sprawą niezmiernej wagi, aby ustawa o umowach zbiorowych została wreszcie wydana.

W sytuacji takiej jest, naturalnie, nietylko przemysł graficzny, ale i inne przemysły w Polsce.

Tymczasem część przemysłu, przedewszystkiem zaś wielki przemysł, przeciwstawia się stale wszelkim próbom uregulowania w tej drodze rynku pracy i stara się oddziałać w tym kierunku na decyzję rządu. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych przesłał więc do min. op. społecznej negatywną opinję o projekcie ustawy o umowach zbiorowych, powołując się, że większość Izb stoi na tem stanowisku.

Nie wchodząc w meritum zagadnienia, czy uregulowanie tej sprawy nie jest jednakowo potrzebne dla całego przemysłu, słusznie podnosi przemysł graficzny niewłaściwość nieliczenia się z opinją poszczególnych przemysłów, wchodzących w skład samorządu gospodarczego, majoryzację interesów średniego i drobnego przemysłu przez przemysł wielki, gdy tymczasem interesy tych grup są często rozbieżne, a sprzeczność poglądów jest nieunikniona.

To znamienne wystąpienie solidarnego zazwyczaj przemysłu, nie powinno pozostać bez echa. Jest ono ważne nietylko dla aktualnej sprawy umów zbiorowych, ale jako charakterystyka niewłaściwych metod postępowania samorządu gospodarczego.

J. M.

Wymiana znaczków pocztowych na nowe

Z dniem 1 lutego ministerstwo poczt i telegrafów wycofuje z obiegu znaczki pocztowe 30 groszowe czerwone z godłem Państwa. Przesyłki pocztowe ofrankowane temi znaczkami będą od tej daty uważane za nieopłacone.

Do 31 marca rb. urzędy i agencje pocztowe będą przyjmowały stare znaczki do wymiany na nowe. Oddający stare znaczki otrzymają pokwitowanie, za przedstawieniem którego w ciągu miesiąca będą im wydane znaczki pocztowe nowego typu.

Marzyciel i goście

Z życia kelnerskiego w Radomiu

Jeden z literatów doby obecnej, Tadeusz Wittlin w ostatniej swej książce pt. „Marzyciel i goście" barwnym stylem zobrazował postać warszawskiego kelnera. Przedstawił wnętrze jednej z dziesiątków restauracyj, odmalował gości takimi jakimi oni są istotnie w restauracji, gdy ostatnie przebłyski świadomości zanikną w oparach alkoholu.

Józio - kelner ma ciężkie życie. Zarabia wprawdzie nieźle ale za cenę upodlenia.

— — — — — — — —

Radomscy pracownicy gastronomiczni nie przeżywają tragedji wewnętrznej, jak ich powieściowy kolega.

Zarabiają za to znacznie mniej... i za cenę ciężkiej pracy

— Teraz niema gości — powiada mi jeden z nich — którzyby zrobili rachunek! A jak zrobią duży to napewno pójdzie na debet.

— Psie życie — kończy sentencjonalnie

— Jak długo pracuje pan w swoim fachu?

— Już lat 18 z okładem, ale takich czasów nie pamiętam. Haruje się teraz po 18, czasami i więcej godzien — a zarobek?! Jak już nawet człowiek zarobi kilkanaście złotych — co teraz do rzadkości należy — to napewno gość zwieje nie zapłaciwszy rachunku, i cały zarobek djabli biorą.

— Pewnie zawsze tak źle nie jest — wtrącam.

— No tak, ale zarobić teraz na utrzymanie rodziny to ciężka praca. Zanim się uzbiera te parę groszy za czarną kawę i wodę sodową, to człowiek nie czuje nóg.

— To kawa teraz jest najbardziej wziętym napojem? - pytam.

— Właściwie, proszę pana, to gazety Bo najczęściej bywa tak, że jak się przy jednym stoliku zejdzie ośmiu starozakonnych, to jeden pije kawę, a reszta czyta gazety. A jak się zaproponuje gościowi, czyby mu czarnej kawy nie dać, to powiada, że pił już rano.

Z rozmowy w dalszym ciągu wynika, że kelnerzy dzielą gości na cały szereg subtelnie odczutych gatunków, najwyżej wśród tych ostatnich ceniąc tz. „fuksów" przyjezdnych, którzy dają dobrze i dużo zarobić, nie robiąc kwestji o wysokość rachunku.

Mimo mało popłatnych warunków pracy, kelnerzy jednak z uwagi na kryzys muszą dobrze pilnować swoich warsztatów pracy — bo stracić pracę łatwo. W Radomiu jest kilku bezrobotnych kelnerów.

— Ile godzin trwa praca panów dziennie?

— Ta sprawa jest absolutnie nie unormowana. Zresztą wobec trudności zarobienia paru groszy — b. chętnie pracujemy nadprogramowo jeśli są widoki zarobku. Coraz rzadziej niestety to się zdarza.

W dalszym ciągu pytam, jaki jest stosunek gości do kelnerów. Otrzymuję odpowiedź, że w przeważającej części kelnerzy są traktowani dobrze. Dopiero w razie podniecenia trunkami zdarzają się wypadki, że goście tracą umiar. Ale są to wypadki rzadkie.

X.

Trzeba to zlikwidować

Nasz czytelnik - robotnik pisze nam o nieprawdopodobnem wprost zjawisku, występującem stale przed instytucją opieki społecznej w magistracie.

Jak wiadomo, w poczekalni wydziału opieki społecznej nieprzerwanie wyczekują dziesiątki ludzi. Ludzie ci jedyny ratunek mają już tylko w opiece społecznej magistratu, która nie da im umrzeć śmiercią głodową.

Wśród czekających przebywa zawsze mniejsza lub większa liczba młodych dziewcząt, które znalazły się w tym szeregu, dzięki nieszczęśliwemu układowi warunków, albo też przez lekkomyślne opuszczenie wsi rodzinnej dla „służby w mieście".

Dziewczęta te stanowią łatwy łup dla rozmaitych indywiduów z pod ciemnej gwiazdy, a zwłaszcza dla pewnego gatunku kobiet, które nakłaniają zziębnięte i zgłodniałe ofiary do „łatwego" zarobku, ofiarując im nocleg i możność „zdobycia" paru groszy.

Tu więc, u bram wydziału opieki społecznej, ukrywa się najordynarniejszy handel „żywym towarem". Tu ma swe źródło rozwój prostytucji w mieście. Robi się to oczywiście w zamaskowanej formie i forma ta pozwala właścicielkom domów schadzek na uprawianie swego niecnego procederu.

Najwyższy czas, aby wejrzeć w te stosunki i zlikwidować je.

Opłatek Rodziny Legjonowo-Peowiackiej w Radomiu

Dnia 12 b.m. w wielkiej sali konferencyjnej D.O.K.P. zebrali się licznie członkowie obu bratnich organizacyj wraz z rodzinami na tradycyjną uroczystość „Opłatka".

Przy skromnie zastawionych stołach zasiadło około 300 osób.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością zaproszeni goście, z p. starostą Klotzem na czele, oraz przedstawiciele organizacyj społecznych.

Wielką radość sprawili gospodarzom oficerowie i podoficerowie 72 p. p., byli legjoniści i peowiacy, którzy solidarnie przybyli z rodzinami na uroczystość.

Przemówił prezes Związku Legjonistów p. Nowachowicz, łamiąc się opłatkiem z p. Starostą, p. płk. Kawińskim i p. prezyd. Zaleskim, w te słowa:

„Zebraliśmy się tu dziś gwoli przepięknej tradycji. Zebrała się rodzina legjonowo peowiacka, by razem z naszymi gośćmi, których szczerem sercem witamy, w atmosferze serdecznego zbliżenia i duchowej wspólnoty — święcić uroczystość „Opłatka".

Przypadł mi w udziale zaszczyt, że jestem może nieudolnym lecz napewno głęboko wzruszonym rzecznikiem myśli, wrażeń, uczuć i życzeń, które w tej chwili przepełniają nasze serca.

„Z trudu naszego i znoju Polska powstała by żyć". Oby nie zabrakło naszych rąk i dzisiaj na szerokim szlaku na którym buduje się silna i wielka Polska, na szlaku, którego wytycznemi niech dla nas będą prawość i czystość uczuć, odwaga pracy, prawdy i odpowiedzialności, głębokie poczucie dumy narodowej.

W tej chwili myśli nasze i uczucia zwracają się ku naszemu umiłowanemu Wodzowi, ku naszemu najdroższemu Komendantowi, z którego idei powstaliśmy i Imię którego związane jest nierozerwalnemi węzłami z wielkością Polski. Oświadczamy Mu swe bezgraniczne żołnierskie oddanie i ślemy życzenia, by Bóg zachował Go dla Polski w pełni sił na długie, długie lata.

Lat 20 minęło — od wieczora wigilijnego pamiętnego 1914 roku, kiedy to na pobojowiskach Łowczówka i Ekörmöza stołem wigilijnym bojowników o Niepodległą Polskę było przedpiersie okopów, a obrusem śnieg biały.

Cześć pamięci poległych na polach chwały legjonistów, którzy ten biały obrus zrosili krwią swoją. A teraz nasze własne codzienne życzenia. Oby się nam darzyło w tym 1935 roku. Oby znikło wszystko co dzieli — a udziałem naszym było wszystko, co łączy. Oby Polska była tak wielka i bogata, by mogła każdemu swemu synowi zapewnić dobro i byt".

W imieniu Peowiaków przemówił prez. p. Płaskociński. P. płk. Kawiński w mocnych, żołnierskich słowach życzył wiele dobrego legjonistom i peowiakom.

Rozgwar przy stołach, pieśni legjonowe, atmosfera sentymentu i wspomnień, radości i śmiechu spłynęła na salę bujną falą.

Przy dźwiękach orkiestry 72 p. p. tańczono do późna...

Gdzie najwięcej wypadków przy pracy

Instytut Spraw Społecznych wykonał ostatnio zestawienia wypadków przy pracy, jakie zaszły w Polsce w grudniu roku ubiegłego, według wiadomości z wycinków prasowych. Zestawienie wykazało, że największa liczba wypadków w tym okresie zaszła w rolnictwie. A zdawałoby się, że tu właśnie liczba wypadków przy pracy powinna być i jest najmniejsza.

Na ogólną liczbę 93 ciężkich wypadków, które zaszły w grudniu i spowodowały śmierć 45 osób, a ciężkie kalectwo 109 osób, w rolnictwie było — według informacyj pism stołecznych i prowincjonalnych — wypadków ogółem 24, w tem — 16 zgonów i 25 ciężkich urazów przy pracy.

16 wypadków śmiertelnych w samym tylko rolnictwie w ciągu jednego miesiąca i to bynajmniej nie w porze naj intensywniejszej pracy w gospodarstwie rolnem, to liczba olbrzymia, świadcząca o fatalnie zorganizowanej pracy w tym dziale produkcji.

Zaznaczyć niestety wypada, że liczba ta jest w istocie niewątpliwie jeszcze większa, gdyż z wszelką pewnością pisma nie podają wszystkich wypadków, jakie zachodzą na wsi. Pozatem niezmiernie często — wskutek braku opieki lekarskiej na wsi — wypadek, początkowo nie grożący życiu robotnika, kończy się śmiercią.

Konieczna jest zorganizowana akcja całego społeczeństwa w celu energicznego zajęcia się właściwą organizacją bezpieczeństwa i higjeny pracy.

Lekcji **gry na skrzypcach** najnowszą metodą udziela Laureat Paryskiego Konserwatorjum Muz. **Zbigniew GÓRZYŃSKI** **Ceny przystępne. Dla skrzypków zawodowych ulgi.** Ul. Piaski Nr. 12, mieszk 10.
762

OGŁASZAJCIE SIĘ W „ZIEMI RADOMSKIEJ"

REPREZENTACYJNE WYTWORNE KINO „ADRIA"
Od środy dn. 23 stycznia rb.
Śmiejmy się! Radujmy się! Weselmy się! albowiem
„Kryzys skończony"
Szampańska francuska komedja z Albert'em Prèjean'em w r. gł.

Jako drugi: Korona w dziedzinie filmów sensacyjnych—to
„DOLORES"
z HARRY CAREY'EM w roli głównej
Początek o godzinie 5.30 wieczorem
w sobotę i niedzielę o godzinie 3.30 wieczorem.

W sobotę 26-go stycznia o godz. 2-ej i w niedzielę 27 stycznia o godz. 12-ej i 2-ej poranki po cenach popularnych Rewelacyjny morski film p. t.
Demon Złota
bogaty jest we frapującą akcję, której kulminacyjnym punktem jest walka człowieka z potężnym potworem — ośmiornicą w rol. gł. Fay Wray
Nadprogram TYGODNIK FOX'A
Program dozwolony dla młodzieży
Ceny miejsc od 20 do 40 gr.

KINO „CZARY"
Radom, Żeromskiego 47. tel. 16-46.

Kto chce ujrzeć tajemnicę dalekich mórz, nurków w roli amantów, arcykomiczne sceny z życia marynarzy, niechaj spieszy na dawno oczekiwany film pt.
Na dnie oceanu
z Wiktorem MacLaglenem i Edmundem Lowe w rolach śmiałych nurków, który ukażę się już w poniedziałek dn. 21 bm. na ekranie naszego Kina.
Ponadto arcywesoła francuska komedja p t
„PANIENKA i MILJON"
Początek seansów o godz 5.30, 7.30 i 9.30 wieczor.

Pogłoski o strajku

Wczoraj obiegły pogłoski o strajku w garbarni „Perfekt", zatrudniającej dwudziestu paru robotników.

Jak się okazuje, fabryka istotnie w ciągu środy nie pracowała — jednak od czwartku praca odbywa się normalnie.

Knorr
12 różnych gatunków zup
z najlepszych naturalnych produktów jak grzyby, strączkowe, szynka, tłuszcz itp. bez jakichkolwiek domieszek chemicznych, umożliwiają w kilku minutach przygotowanie smacznej potrawy.
1 kostka 2 talerze tylko 20 groszy
Do śniadania znakomite płatki owsiane Knorr

Kronika

STYCZEŃ
26
SOBOTA
Polikarpa B. M., Pauli

DYŻURY APTEK

Z soboty na niedzielę: Bruśnickiego i Szarkowskiego.

REPERTUAR KIN

KINO „APOLLO" — Petersburskie noce i dodatki dźwiękowe.

KINO „ADRIA" — „Kryzys skończony" i „Dolores".

KINO „CZARY" — Na dnie oceanu oraz Panienka i miljon.

RADJO - WARSZAWA

6.45 audycja poranna, 12.10 koncert zesp., 13 dziennik poł., 13.05 d. c. muz. zesp., **15 35 przegląd giełdowy,** 15 45 płyty, 16.30 „Teatr Wyobraźni" nadaje słuchowisko dla dzieci pt. „Wygrysi ogon", 17 dumki polskie, 17.50 odczyt, **przegląd wydawnictw rolniczych,** 18.15 płyty, 18 45 reportaż z fabryki kauczuku, 19 koncert, 19.20 odczyt, 19.30 koncert zesp. harmonistów, 19 50 wiad. sport., 20 „Z dawnych operetek" w wyk. ork. PR., 10.45 dziennik wiecz.

Zebranie Sekcji gospodarczej Rady Grodzkiej BBWR.

Dnia 30 b. m., o godz. 19-ej, w lokalu Rady Grodzkiej BBWR. ul. Piłsudskiego 12, odbędzie się zebranie plenarne członków Sekcji Gospodarczej BBWR.

Obecność pp. członków obowiązkowa.

Odczyt dla rzemieślników

W dalszym ciągu urządzonych staraniem Referatu Rzemieślniczego przy Sekcji Gospodarczej BBWR odczytów, wygłosi dnia 28 stycznia b. r. (poniedziałek) o godz. 19-ej w sali Resursy Rzemieślniczej ul. Kilińskiego, p. Dyrektor Suliga referat o szkolnictwie zawodowem i dokształceniu rzemieślników.

Na odczyt zaprasza się tak członków jak i zainteresowanych rzemieślników.

Kurs garbarski

Dnia 4 lutego b. r. rozpoczyna się kurs garbowania chromowego i roślinnego w szkole garbarskiej dla czeladzi garbarskiej.

Jest to drugi kurs organizowany na terenie szkoły.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły.

Z kina Apollo

Jutro o godz. 3.30 popołudniu i w niedzielę o godz. 12-ej i 1.30, tym razem bezwzględnie po raz ostatni „Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy". Ceny miejsc 25 i 40 gr.

Kradzieże

W ciągu doby ubiegłej komisarjat P. P. zanotował 5 wypadków kradzieży na terenie miasta.

„Choinka" dla najbiedniejszych dzieci w Fabryce Broni

W dniu 6 b. m. staraniem delegacji fabrycznej i koła kult. oświatowego prac. Fabryki Broni została zorganizowana „Choinka" dla dzieci najbiedniejszych robotnic fabryki.

W rzęsiście oświetlonej i przybranej zielenią sali, z piękną choinką pośrodku, zebrało się ponad 150 dzieci. Komitet zorganizował dla nich przemiłą zabawę, urozmaiconą śpiewami i tańcami. Podczas zabawy wszystkie dzieci zostały obdarowane odzieżą i słodyczami.

Sprawozdanie finansowe tej imprezy przedstawia się jak następuje

Przychód: Subsydjum fabryki zł. 500. Groszówki pracowników fabryki zł. 472.47. Zarząd koła kult.-oświat. zł. 40. Razem zł. 1012.47.

Rozchód: 65 par obuwia zł. 524.25, materjał na ubranka zł 103 87, ciepła odzież zł. 254 40, 155 szt. torebek ze słodyczami zł. 115, koszty opakowania, przewozu i drobnych wydatków 14.30. Pozostało gotówką 65 gr. Razem — zł. 1012.47.

* * *

Delegacja fabryczna wyraża serdeczne podziękowanie dyrekcji Fabryki, jak i wszystkim tym, którzy bądź ofiarami, bądź pracą przyczynili się do urządzenia zabawy i obdarowania najbiedniejszej dziatwy.

Z wystawy turystycznej

Jak pisaliśmy wczoraj wystawa dla bogactwa eksponatów oraz dzięki pomysłowemu urządzeniu stoisk przedstawia się bardzo interesująco.

Wszystkie ciekawsze ośrodki turystyczne znalazły miejsce na wystawie, przyczem dobrze pomyślana organizacja techniczna, broszurki objaśniające, tabele kosztów przejazdu, odległości i t. d. doskonale pozwalają się orjentować nawet laikowi.

Dodać trzeba, że szkoły mogą zwiedzać wystawę bez względu na godziny — po uprzedniem porozumieniu się z kierownictwem.

A wystawę zwiedzić warto — aby zobaczyć ile w Polsce jest ciekawych rzeczy do obejrzenia.

W Warszawie pełno pomarańcz

W ciągu drugiej dekady b. m. przywieziono do Warszawy ogółem 16.370 skrzyń pomarańcz, co do których odbiorcy-hurtownicy zobowiązali się do przestrzegania w sprzedaży słusznych cen detalicznych.

Ilości te nabyte zostały przeważnie wprost ze statków w Gdyni, a mianowicie 10 696 skrzyń, a pozatem na Bałtyckich Aukcjach Owocowych— 3.940 skrzyń, reszta zaś na Aukcjach Owocowych Gdyńskich.

Wobec tego rynek stołeczny jest zaopatrzony w towar zupełnie dostatecznie, a surowe sankcje karne, stosowane wobec sprzedawców pobierających ceny wyższe od ustalonych, nie dopuszczają do rozwoju spekulacji.

Z Hiszpanji w dalszym ciągu mają nadejść duże transporty pomarańcz.

Złodziej wydaje... książki

Jednego z drezdeńskich literatów okradli pewnej nocy złodzieje.

Mieszkanie literata zostało całkowicie ze wszystkiego ogołocone Złodzieje zabrali nowet ukończony właśnie rękopis jakiejś nowej powieści, nad którą okradziony od roku pracował.

Powieściopisarz był ogromnie zmartwiony kradzieżą, ale najbardziej zmartwiło go zabranie rękopisu. Nie miał kopji, a odtworzenie poraz drugi powieści z notatek, byłoby pracą niezmiernie trudną.

Po kilku tygodniach powieściopisarz otrzymał list od złodzieja, który okradł mieszkanie. Do listu dołączony był czek na bardzo poważną sumę.

Szanowny panie autorze! — pisał złodziej. Przeczytałem pańską powieść z prawdziwą przyjemnością. Szkoda, żeby się tak doskonałe dzieło zmarnowało. Rozumiem, że literatura nasza poniosłaby dużą stratę. Nie chcąc do tego dopuścić, postanowiłem sam powieść tę wydać. Przesyłam też panu honorarjum autorskie Jeżeli książka dobrze pójdzie, postaram się dodać coś jeszcze do sumy, którą dziś panu przesyłam.

Żądaj i kupuj wszędzie ZNACZKI F. O. M.

Podziękowanie

Zarząd Patronatu Więziennego serdecznie dziękuje ofiarodawcom za złożone dla więźniów ofiary z okazji świąt Bożego Narodzenia,

Ofiary złożyli T. Słomczyński 3 kg. kiełbasy, F. Zagożdżon 2 kg., A. Listkiewicz 2 kg , Dudzińska Marja 1 kg., W. Czerwiński 1 kg., Cz. Wasilewski 1 kg., A. Mąkosa pół kg., M. Stępnikowska pół kg., M. Wierzbicki pół kg., Wł. Prokop pół kg., J. Sotowicz pół kg , I. Furgo 1 i pół kg., M. Kober 1 i pół kg., F Pyszczek pół kg., A. Nowakowski 1 kg., H. Smurzyńska pół kg., Peters Stefan 1 kg., Wł. Ziółek 1 kg., J. Wojciechowski 1 kg., St. Nowak 1 kg., Styczyński pół kg., M. Gut pół kg., A. Kapel pół kg., Sowińska pół kg., F. Owińsk pół kg., Wł. Głowacki 1 kg., Br. Siewierska 1 kg., Siewierska 1 kg., A. Siewierski 4 kg., Cz. Słomczyński 1 kg , Cz. Adamski pół kg., St. Kornet pół kg , T. Gryz pół kg , A. Grzyb pół kg., H. Siczkowa 1 kg., M. Petersowa 1 kg , Wł. Mlastek pół kg , St. Siczek 4 kg., Fr. Wójcik 20 kg. mąki pszennej, Frydman i Gliszkiewicz 50 kg , Wł. Tyliński 50 kg., Młyn — Mincberg, Cukier 30 kg. mąki pszennej, J. Gorzkowski 1 kg. słoniny, Gierycz — huta „Widok" — 5 zł

Razem: 41 i pół kg. kiełbasy, 150 kg. mąki pszennej oraz 1 kg. słoniny i 5 zł.

Z sali sądowej

Uniewinnienie urzędnika Fabryki Broni

Głośna sprawa o nadużycia, popełnione w Spółdzielni Pracowników Fabryki Broni w Radomiu została umorzona.

Oskarżeni: Kier. Bernatek, buch. Krzyżanowski i urzędn. Serafinówna zostali od zarzutów uniewinnieni.

Uciążliwej ekspertyzy dokonał buchalter Stanisław Bielawski.

Ogłuchł skutkiem pobicia

Na ulicy Mlecznej znany awanturnik Czesław Podczaski pobił Franciszka Jaworkiego (Prosta 17) tak dotkliwie, że ten ostatni ogłuchł na lewe ucho.

Nagły zgon

Z nieustalonej przyczyny zmarło wczoraj w nocy niemowlę liczące zaledwie 3 dni życia— córka 17-letniej Marji Tokarskiej zamieszkałej przy ulicy Polnej nr. 79.

APOLLO
Dziś i dni następnych
Prawdziwe arcydzieło sowieckiej produkcji p. t.
Petersburskie noce
Ponadto wyprawa i powrót bohaterskiej ekspedycji
Czeluskina

...*Jeżeli pączki to od IWANOWSKIEGO, ul. Żeromskiego 55, telefon 17-24.*

1206 45—5

K. ETTINGER.

Zabytki i duże miasta

MOTTO: Przejrzyj jak księgą ulubioną z krańca na kraniec ziemię własną. A wrócisz z duszą pokrzepioną z sercem wznioślejszem, duszą jasną.

V.

— Mrozy trochę zelżały, możemy więc dzisiaj i na północ Polski zajrzyć i pojechać samolotem bez obawy zmienienia się w soplę lodu. Ale mogłeś jeździć statkiem „Marszałek Piłsudski", więc i teraz możesz „Auto-Gilem" udać się w podróż. A nuż wypadnie nam lądować gdzieś w miejscowości bez lotniska?! — „Auto Giro" i na kamienicy na upartego siądzie...

— A co dzisiaj będziemy zwiedzać, Dobra Wróżko?

— O! dzisiaj oblecimy całą Polskę— od stolicy Warszawy rozpoczniemy.

— A więc rozpoczynajmy, prędko... czasu nam zabraknie!

— Przecież jesteś ze mną i ja już czuwam, żeby moja obietnica całkowicie była spełniona.. Zresztą nie widzisz, że jesteśmy już na lotnisku na Okęciu w Warszawie?! Przyjrzyj się tam masz piękny Dworzec lotniczy przed sobą. Zaraz się uniesiemy w powietrze... Warszawa i inne miasta i zabytki z lotu ptaka zobaczysz.

Motor „Auto Gira" warknął z zapałem, Smigło nad naszemi głowami zaczęło coraz prędzej pracować... Niewielki ruch naprzód...

— I już lecimy, Młodzieńcze, obecnie mijamy dawne lotniska na Mokotowie, tor wyścigowy. A w tym Pałacu Wielki Człowiek odpoczywa po trudzie wyrwania Polski z okowów zaborczych... To Belweder. Mijamy Łazienki z pomnikiem Szopena... tu masz pomnik Sobieskiego... Szarą wstęgę Wisełki naszej przecinają tuż prawie obok siebie stojące mosty Poniatowskiego i niedawno zbudowany Kolejowy na linji średnicowej... Patrz, akurat pociąg z narciarzami ginie w czeluści tunelu pod Alejami Jerozolimskiemi... wraca z wycieczki turystycznej Tu nasza sława rezyduje p. Prezydent prof. Ignacy Mościcki... to Zamek, koło Zamku przytula się pałacyk „pod Blachą", zaraz Ci pewno ks. Pepi się przypomina. Znów most... to most Kerbedzia, z pamiątką po Moskalach... dwoma przęsłami innej konstrukcji, gdyż stare, zmykając przed Niemcami, wysadzili w powietrze... Spojrzyj „Ogród Zoologiczny"... Widzisz „Jaś" z „Kasią" jak małe dzieci pigułami śnieżnemi się obrzucają, doskonale się posługując trąbą... A teraz obejrzyj się co wieżyc kościelnych widzisz... ta koronka gotycka koło Zamku — to Katedra św. Jana... Lecimy jednakże dalej, gdyż rzeczywiście gotowiśmy nie zdążyć...

— Wróżko! to chyba Łowicz mijamy. Te barwne stroje, pasiaki, aż tu biją w oczy... Rynek miasta, jak śliczna łąka, usiana kwiatami, wygląda... Jak prędko się krajobraz zmienia... ten wysoki brzeg, ogrody na tarasach, zbiegające ku wstędze Wisły... Katedra, ogrody klasztorne przy kościele Marjawickim... tylko co w tych ogrodach tyle wózków z dziećmi?... Poznaję, Płock!

— O te dzieci, Młodzieńcze, to się zapytaj arcybiskupa Marjawickiego Kowalskiego; muzykalne będą, bo mandolinistki je niańczą... Już nas tu niema!.. Stolica Wielkopolski Poznań przed nami... Widzisz jak ślicznym jest ten Ratusz z XIV wieku, jak z koronki budowany, A naodwrót, jak ciężki jest zamek, zdaje się, że jeszcze do dzisiaj cięży tak mu buta urzyżacka, którą Wiluś nafaszerował jego mury... Tem większy tryumf dla Polski, że nad tą butą zapanowała. Widzisz... Park Wilsona z pomnikiem tego wielkiego dla Polski Człowieka, obok tereny Targów Poznańskich z wieżą Sląska wprost wejścia,.. Spieszmy się... jeszcze szmat drogi przed nami!

— Zamek Leszczyńskich... Znaczy się lecimy nad Lesznem, Wróżko!... Już widzę wieżyce i stare mury Torunia.. Bydgoskie przedmieście, to jeden ogród. Jak ładnie „Auto Giro" zatoczyło krąg nad Ratuszem i pomnikiem Kopernika...

Słyszałem, że Ratusz ten XIII wiek pamięta...

— Otóż i Kruszwica... Mysia wieża nad jeziorem Gopłem. Motorówki, jak spłoszone kaczki rozbryzgują w boki wodę w szybkim pędzie. Znów niewielkie jeziorko, nad nim wspaniała i stara katedra, mieszcząca grobowiec św. Wojciecha... to stary gród — Gniezno. Widzisz ten pomnik między katedrą a pałacem biskupim, tutaj znów masz już przez Polaków niedawno wykonany pomnik Bolesława Chrobrego... Lecimy dalej...

(d. c. n.)

Rower na maśle

Pomysłowość najrozmaitszych przemytników jest naprawdę zadziwiająca. Umieją oni wymyślać coraz to nowe sposoby i podstępy, które niekiedy trudno jest wogóle przewidzieć.

W jednem z miasteczek niemieckich kwitnie, na szeroką skalę uprawiany... przemyt masła.

W ubiegłym tygodniu władze zatrzymały jakąś wieśniaczkę, która na rowerze przyjechała do miasteczka. Zrewidowano jej koszyczek Masła nie było.

— Można jechać dalej — powiedział jeden z policjantów do wieśniaczki i palcem dotknął koła roweru, dając jej w ten sposób znak, że nie zatrzymuje jej dłużej.

— Jakaś bardzo twarda opona — powiedział, wyczuwszy pod palcem niezwykle twardą gumę opony rowerowej.

— To trzeba zbadać, proszę zdjąć gumy — powiedział po chwili.

Okazało się, że w gumach leżały grube... zwoje masła, na których, jak na pneumatykach jechała sprytna wieśniaczka.

Masło oczywiście skonfiskowano, przemytniczkę aresztowano.

Starachowice

O średnią szkołę

Z inicjatywy Zw. Prac. Przem. i Handlowych w Starachowicach odbyło się zebranie, na którem postanowiono poczynić starania o zorganizowanie na naszym terenie gimnazjum

Już od szeregu lat projekt ten rozważano. Brak gimnazjum odczuwany był bardzo dotkliwie gdyż dzieci nasze muszą jeździć do Ostrowca, Skarżyska lub Radomia. Plan przewiduje utworzenie gimnazjum w Wąchocku, gdzie już swego czasu, kilkanaście lat temu, było ono, mieszcząc się w budynkach poklasztornych.

Obecnie starania o uzyskanie tych lokali nie napotykają wielkich trudności. Po przeprowadzeniu rozmów z księdzem proboszczem parafji Wąchock i uzyskaniu zgody, delegacja udała się do ks. biskupa sandomierskiego, który przyrzekł swe poparcie. W dalszym ciągu sprawa ta została skierowana do Pana Ministra W. R. i O. P.

Spodziewamy się, iż jesienią będzie otwarte gimnazjum w Wąchocku.

Po gruntownym remoncie została otwarta

RESTAURACJA-CUKIERNIA

„CRISTAL"

Codziennie koncerty. Śniadania — od godziny 8-ej rano. Obiady z 3-ch dań — 1 zł. 50 gr. Barowe dania po 50 gr. Kolacje a la carte. Wyborowe wódki — gatunkowe nalewki — koniaki krajowe i zagraniczne — likiery w najlepszym wyborze — wina. Grzeczna i szybka usługa. Cukiernia pod kierunkiem długoletniego cukiernika „Loursa" w Warszawie **J. Sandałowicza** 2 razy dziennie świeży wypiek ciastek.

Tanio — wykwintnie — smacznie. 1224 30—2

Dla Zarządu Skarbowego Monopolów Państwowych w Opatowie.
Sygnatura: Km. 249/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Staszowie Abdon Więckowski mający kancelarję w Staszowie ul. Zofjówka Nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 lutego 1935 r. o godz. 10 r. w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Staszowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Andrzeja Bekasa, syna Dominika nieruchomości: składającej się z 9 morgów 59 prętów ziemi z budynkami (dom drewniany, stajnia murowana i stodoła) prawami i serwitutami i przynależnościami, pochodzących z połowy większej osady, zapisanej do tabeli likwidacyjnej pod Nr. 4, położonej we wsi Witowice, gm. Jurkowice pow Sandomierskiego i oznaczonej numerem hipotecznym 1151. Hipoteka jest urządzona w Sandomierzu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10000, cena zaś wywołania wynosi zł. 7500.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1000

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sadu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18 ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Staszowie ul. Kościelna Nr. 1.

Dnia 12 stycznia 1935 r.

1227 Komornik: *Więckowski.*

SIOSTRA MARTA JEST SZPIEGIEM

I-WSZY POLSKI DUBBING ARTYSTYCZNY

Niezmiernie ważnem zagadnieniem jest dzisiaj dla każ oszczędnej gospodyni przyrządzanie nich a jednak pożywnych potraw. Ob dy uzupełnić można doskonale smacz a posilną zupą. Płynny pokarm przys ja sobie organizm łatwiej niż stały, k ry pozatem jest także znacznie d szym. Doskonałe a tanie zupy otrzy się szybko i bez wielkiego trudu p minimalnem zapotrzebowaniu ognia, pomocą KNORR'A kostek zupnych KNORR'A grochówki. Po rozpuszcz kostki w wodzie ugotuje się w kilku stu minutach bez wszelkich dalszych d datków treściwą zupę. KNORR'A kos zupne i KNORR'A grochówka umo wiają duże urozmaicenie ze względu kilkanaście odmian. (x)

Buk ściąga piorun

Istnieje przekonanie, że buk chr przed uderzeniem pioruna i że wystar podczas burzy stanąć pod drzewem kowem, aby być zupełnie bezpieczn Twierdzenie to ma za sobą wszelkie zory słuszności. Zastanowiło to p rodników, którzy opasali buki i d wstążkami z blachy cynowej. Po bu przekonali się, dęby były zwalone, natomiast stały nienaruszone. T pokrywająca je blacha cynowa spalona.

Wynika z tego, że kora drzew bu wych posiada pewne właściwości odp wadzenia pioruna, chroniąc przez to zniszczenia. Tem większe jednak bezpieczeństwo istnieje dla ludzi, zwierząt, szukających pod bukiem s nienia przed burzą.

Gdzie należy lokować swe oszczędności

W instytucjach specjalnie po lanych na zasadzie swego do gromadzenia wkładó oszczędnościowych jaką je

Komunalna Ka Oszczędnośc
POWIATU RADOMSKIEGO
w Radomiu, ulica Sienkiewicza 5, tel. 15
tajemnica lokat ustawowo zastrzeż

najkorzystniejsze oprocen wanie. Fundusze ulokowa K.K.O. posiadają charakter fu duszów ulokowanych zbez czeństwem pupilarnem (prawnem).

Najlepsze, najmilsze i najtańs prezenty dla rodziny i przyjaciół
kuchenki, żelazka, grzejniki do rurek, poduszki i inne
Do nabycia na dogodnych warunk
w Radomskiem Towarzystwie Elektrycznem
Sp. Akc. w Rado ul. Traugutta 5

Strojenie i reperacja fortepianów i J. Golmer Radom, Ilkowska Nr. 18. Tel.22-40.

Zdolnych agentów do sprzedaży brzytew i t. p. po wsia szukuje „Centrakos" Łódź, Wólczańska 2 1203 2

Czy jesteś już członki Tow. Przeciwgruźliczn

Prenumerata: miesięczna zł. 3 — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60 650. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz Komunikaty, ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor odp.: LUDOMIR SZERSZENOWICZ — Wydawca — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp. udz

Złożono i tłoczono w Zakładach Drukarskich Sejmiku Radomskiego i S-ki — Radom, ul. Żeromskiego 46. Tel. 34-40.